

Sygn. akt V Ka 113/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach

V Wydział Karny Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Myśliwiec (spr.)

Sędziowie: SSO Lucyna Pradelska-Staniczek

SSO Aleksandra Odoj-Jarek

Protokolant: Monika Szymik

bez udziału Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2014 r.

sprawy:

J. K. (1) (K.)

syna S. i H.

ur. (...) w miejscowości W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 239 § 1 kk, art. 240 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego adw. L. H.

od wyroku Sądu Rejonowego w Żorach

z dnia 9 października 2013r. sygn. akt II K 506/10

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. odstępuje od obciążenia oskarżonego kosztami postępowania odwoławczego.

Sygn. akt V Ka 113/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Żorach w dniu 9 października 2013 roku sygn. akt II K 506/10 uznał oskarżonego J. K. (1) za winnego tego, że:

w dniu 13 czerwca 2007 r. w Ż. mając wiarygodną wiadomość o zabójstwie B. P. nie zawiadomił niezwłocznie o tym fakcie organu powołanego do ścigania przestępstw tj. o czyn z art. 240 § 1 kk i za to na podstawie art. 240 § 1 kk skazał go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 15 czerwca 2007 r. do dnia 17 października 2007 r.

Na podstawie art. 624 § 1 kk zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych przejmując je w całości na rzecz Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego.

Na podstawie art. 444 kpk oraz art. 425 § 1 i 2 kpk zaskarżył niniejszy wyrok w części tj. pkt 2 tego wyroku w całości na korzyść oskarżonego J. K. (1).

Na podstawie art. 427§ 1 i 2 kpk oraz art. 438 pkt 3 kpk zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych mogący mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że J. K. (1) w dniu 13 czerwca 2007 r. od godz. 17.00 do godz. 22.00 powziął wiarygodną wiadomość o karalnym przygotowaniu, usiłowaniu lub dokonaniu czynu zabronionego określonego w art. 148 kk i w tym czasie mógł swobodnie dysponować swoją wolą, nie był przez nikogo „naciskany”, nie znajdował się w sytuacji przymusowej, wywołanej obawą przed spełnieniem gróźb karalnych i mógł zawiadomić organy ścigania o przestępstwie zabójstwa, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy właściwie oceniany i zinterpretowany, z zwłaszcza wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadka T. W., G. W., K. i A. K., pozwala przyjąć, iż o tym, że na posesji J. K. (1) położonej w Ż. przy ul. (...), miało miejsce zabójstwo oskarżony powziął wiedzę po godz. 22.00, dnia 13 czerwca 2007 r. tj. podczas wizyty na tej posesji P. P.;

- obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 170 § 1 pkt 3 kpk przez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie wizji lokalnej na miejscu zdarzenia, co uniemożliwiło oskarżonemu wykazanie co mógł dostrzec wchodząc do pomieszczenia gdzie doszło do przestępstwa zabójstwa, jakie miał pole widzenia, gdzie i jakie przedmioty widział i czy

w oparciu o te wiadomości mógł powziąć informacje, że w tych pomieszczeniach doszło do przestępstwa zabójstwa.

Mając powyższe na uwadze obrońca oskarżonego wnosił o:

- zmianę wyroku w zaskarżonej części przez uniewinnienie oskarżonego J. K. (1) od zarzucanego mu czynu z art. 240 § 1 kk;

- ewentualnie w przypadku uznania winy oskarżonego, wymierzenia oskarżonemu kary wolnościowej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego na uwzględnienie nie zasługiwała i to w stopniu wręcz oczywistym. Podniesiony w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie jest zasadny.

Powyższy zarzut byłby słuszny tylko wtedy gdyby Sąd I instancji oparł swój wyrok na faktach, które nie znajdują potwierdzenia w wynikach postępowania dowodowego albo też z faktów tych wysnuł wnioski niezgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego takich uchybień Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie się nie dopuścił, albowiem sąd ten wskazał dowody na których oparł swoje ustalenia faktyczne, a jednocześnie skazał przesłanki którymi kierował się odmawiając wiary dowodom przeciwnym z faktu, że sąd merytoryczny dokonał oceny dowodów – do czego z resztą był zobowiązany – nie wynika samo przez się, że poczynione ustalenia faktyczne są błędne, jeśli ocena dowodów zebranych w sprawie nie wykracza poza ramy określone w przepisach postępowania, zwłaszcza zaś w art. 7 i 4 kpk.

W istocie Sąd Rejonowy dokonał oceny dowodów w sposób bezstronny nie przekroczył granic oceny swobodnej, a przy tym uwzględnił zasady wiedzy i doświadczenia życiowego, zaś swój podgląd na ostateczne wyniki przewodu sądowego, przekonywująco uzasadnił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Odnosnie wyjaśnień oskarżonego na które zasadniczo w apelacji powołuje się skarżący to wypada zauważyć, że wyjaśnienia te zostały poddane przez sąd I instancji wnikliwej analizie i konfrontując je z całokształtem ujawnionych okoliczności Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne tylko pierwsze ze składanych przez oskarżonego wyjaśnień. Taka ocena tego dowodu nie zawiera w sobie ani błędu, ani nie jest ocena dowolną, skoro została poparta wszechstronną analizą całokształtu okoliczności sprawy.

Właśnie z tych pierwszych wyjaśnień wynika jednoznacznie, iż oskarżony w wynajmowanych pomieszczeniach dostrzegł rozległe plamy i ślady krwi rozmieszczone w różnych miejscach i pomieszczeniach. Rozległość i obfitość tych krwawych śladów jednoznacznie wskazywało, iż nie były one efektem lekkiego zranienia i że dana osoba doznała głębokich i ciężkich obrażeń ciała w wyniku których uszkodzeniu uległy arterie krwioobiegu. Taką też konstatację potwierdza opisywana przez oskarżonego jego reakcja - „ stanąłem jak wryty, czułem jak krew uderza mi do głowy, myślałem, że dostanę zawału. Nie wchodziłem dalej do kolejnych pomieszczeń i opuściłem to miejsce udając się do córki. ” Na pytanie córki oświadczył, że „nie chce tam wracać”. Z relacji córki wynika, że tego dnia jej ojciec był silnie przygnębiony i zestresowany. Mamy zatem do czynienia z przyczyną w postaci zaobserwowanych śladów krwi i reakcją w postaci silnego zdenerwowania oskarżonego.

Ten związek ma charakter logiczny i świadczy o szczerości i prawdziwości tych wyjaśnień oskarżonego. W swoich kolejnych wyjaśnieniach oskarżony starał się złagodzić wymowę tych pierwszych wyjaśnień posuwając się wręcz do absurdów. Nie inaczej bowiem należy traktować jego stwierdzenie, iż myślał, że znajdujące się w pomieszczeniach ślady to ślady po ... kawie. Z całą pewnością taki widok nie mógłby u oskarżonego wywołać stanu przygnębienia czy też przyspieszonego bicia serca, nie mówiąc już o „drżeniu serca”. Ta nieudolna, by nie rzec wręcz naiwna próba złagodzenia wypowiedzi zawartych w pierwszych wyjaśnieniach pozwala uznać kolejne wyjaśnienia za niewiarygodne i nieprzekonywujące.

Słusznie Sąd Rejonowy wskazał na zawarty w piśmiennictwie pogląd, iż „istotnie z punktu widzenia wykładni art. 241 § 1 kk jest to , że: „podmiotem omawianego przestępstwa może być każdy kto powziął wiarygodną wiadomość o jednym z wymienionych w tym artykule przestępstw, bez względu na stan zaawansowania tego przestępstwa. Wiarygodność informacji o przestępstwie nie wymaga pewności, a jedynie takiego stopnia uprawdopodobnienia, iż u każdego rozsądnie oceniającego fakty człowieka powinna wywołać podejrzenie, co do zaistnienia przestępstwa. Sprawca nie ma przy tym obowiązku sprawdzania faktów, nie ponosi też żadnej odpowiedzialności wtedy, gdy okaże się, że przestępstwo w istocie nie zostało popełnione”.

To właśnie z wyjaśnień samego oskarżonego wynika, że miał on podstawy do stwierdzenia wysokiego prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa przeciwko życiu i te informacje winien on niezwłocznie przekazać organom ścigania. Tak jednak nie uczynił, czym uchybił sferze powinnej normy art. 240 §1 kk. Należy zwrócić uwagę skarżącemu, iż jak wynika z ustaleń sądu meriti oskarżony przestępstwo to popełnił od chwili poczynienia obserwacji w wynajmowanych przez niego pomieszczeniach do czasu rozmowy z P. P.. Okoliczność ta zresztą stanowiła podstawę modyfikacji czasokresu popełnienia przestępstwa w zaskarżonym wyroku. W tym czasie nie były na niego wywierane żadne groźby i naciski aby odstąpił od informowania Policji. Tak więc wszelkie rozważania apelującego, co do gróźb kierowanych wobec oskarżonego po godzinie 22.00, 13 czerwca 2007 roku są bezprzedmiotowe, gdyż dotyczą ustaleń Sądu Rejonowego zgodnych z rozważaniami apelującego.

Sąd Odwoławczy nie dopatrył się również naruszenia przez sąd meriti prawa procesowego, a to art. 170§ 1 pkt 3 kpk poprzez nie uwzględnienie wniosku dowodowego o przeprowadzenie wizji lokalnej mającej wykazać, co oskarżony mógł zobaczyć w trakcie jego pobytu około godziny 17.00 w dniu 12 czerwca 2007 roku w wynajmowanych przez niego pomieszczeniach. W tym miejscu zwrócić należy uwagę skarżącemu, iż swoje ustalenia faktyczne sąd meriti odnośnie zakresu obserwacji i spostrzeżeń dokonanych przez oskarżonego poczynił właśnie na podstawie jego wyjaśnień. Należy jedynie domyślać się, co skarżący miał na myśli formułując ten zarzut, którym starał się wykazać, iż przeprowadzona wizja lokalna wykluczy sytuację, aby oskarżony

mógł dostrzec zwłoki B. P.. Tymczasem sąd meriti wcale nie przyjmuje, aby oskarżony zwłoki te widział, tak więc przeprowadzenie tego dowodu w swej istocie było niecelowe, a wręcz służyło przedłużeniu toczącego się postępowania.

Generalnie rzecz ujmując zarzuty i argumenty apelacji miały charakter czysto polemiczny sprowadziły się do negowania ocen i ustaleń sądowych i zastępowania ich ocenami i wnioskami własnymi. W żadnym zaś razie nie podważają one trafności rozstrzygnięcia Sadu Rejonowego.

W świetle zebranego i prawidłowo ocenionego przez Sąd i instancji materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu przestępstwa.

Mając powyższe na uwadze i uznając analizę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy za prawidłową, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku

w zakresie winy, ani też podstaw do jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wymierzonej oskarżonemu karę zważywszy na wysoki stopień zawinienia i społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu nie można uznać za rażąco surową. Z resztą rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary zachodzi tylko wówczas gdy zastosowanie dolegliwości karnych za przypisane przestępstwa nie uwzględnia należycie stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a zatem zarzut rażącej niewspółmierności kary jako zarzut

z kategorii ocen można zasadnie podnosić tylko wówczas gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia nie uwzględnia jednak w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa osobowości sprawcy jak i stopnia zawinienia – innymi słowy gdy jest w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą. Takich cech nie posiada orzeczona wobec oskarżonego kara, a zatem

i w tej części brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku.

Z tych względów Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.